

"Gołe baby" z gazet wpędzają nas w kompleksy!

Nie ma kobiet, które lubią słuchać o tym jakie to zejeb**** cycki ma jakaś modelka z okładki kolorowego pisma dla panów. Nie liczcie na nasz entuzjazm!

Nie ma kobiet, które lubią słuchać o tym jakie to "zejeb**** cycki" ma jakaś modelka z okładki kolorowego pisma dla panów. Na pewno nie udzieli się jej Wasz entuzjazm, nie liczcie na to.

Nie myślcie też, że kobiety są uodpornione na piękno ciała innej kobiety.



Większość z nas z chęcią i przyjemnością ogląda akty na stronach z artystycznymi zdjęciami :)

No ale właściwie dlaczego same możemy oglądać akty a na "zejeb** cycki" robimy focha i kręcimy nosem?**

Bo mamy kompleksy! **Każda kobieta je ma.** Nawet ta z dużymi i jędrnymi piersiami. Dlaczego nawet ta? Bo nie wszystkim podobają się duże i jędrne... bo są i tacy co wolą jędrne, ale małe, średnie lub XXXXXXL. Musimy niezłe powalczyć nie raz ze samą sobą, by przygotować się jak najlepiej na bliższy kontakt z ukochanym czy na zwykłą randkę. Staramy się jak możemy podobać drugiej osobie. Bywa jednak, że mimo naszych najszczerzych chęci on *odwraca głowę lub zamyśla się z niezbyt zadowoloną miną.* Wpadamy wtedy w panikę... "A może go nudzę? a może spodziewał się krótszej sukienki, bardziej obcisłych spodni, czy większych piersi, ładniejszej buzi, włosów, oczu" itd... Strasznie nam to jeździ po tym co mamy w główkach (choć to powinno być najważniejsze) i dochodzimy do wniosku, że jesteśmy be. Niemile uczucie mija po pewnym czasie, choć powraca jako kompleks, którego same się doszukujemy.

Na co nam wiedza, że mężczyźni to wzrokowcy. Mogą nas nie słuchać, ale z chęcią popatrzą. Cóż z tego, że wymagają intelektu, jak pokazać się im bez makijażu to zobaczą smutek i zawiedzenie na ich twarzach? "Bo mogło być lepiej". Właśnie tak, zbyt bardzo bierzemy to do siebie, ale to nie stereotypy rządzą tym światem, tylko mężczyźni z coraz częstszym przekonaniem, że dziewczynę można tylko zaliczyć, ale nie trzeba tylko z nią np oglądać filmy. Ma być pociągająca i już.

Ze strony kobiet domysły, ze strony mężczyzn domysły a potrzebny nam jest tylko umiar! W domysłach, w komentowaniu "gołych bab", w przejmowaniu się co powie na mój wygląd ona, czy on. Trzeba być sobą! Bo uroda przemienie, a walczyć ze sobą by nikt nie chciał przez wiele lat.

Jeśli zbyt często podważysz pewność siebie kobiety, wiedząc, że mocno naciskasz na jej kompleksy ma prawo się obrazić, czy dać kopa w..... :)

Kobiety teraz coraz częściej nie dają sobie w kasze dmuchać, bo z roku na rok nakładane są na nie coraz większe obowiązki względem wyglądu, bywają tym po prostu zmęczone.

A nie ma nic gorszego niż zagniewana kobieta, której odechciewa się już nawet myć głowy bo jak by się nie starała, to coś wywoła u niej przykrość z powodu wyglądu....

Chcecie zgody ze swoją kobietą? Jeśli zauważycie, że się stara np ślicznie pomalowała paznokcie czy upięła fryzurę, powiedzcie jej o tym! Myślicie "Przecież ona wie, że ślicznie wygląda, stroiła się 2h"... a jaka jest tajemnica? Kobieta najbardziej cieszy się, gdy komplement jest prawdą :) Wtedy szybciej oleje wasz zachwyty "cyckami ze stoiska z gazetami"... i nie będzie tak często pytać "**o czym myślisz?**", co chyba Was mocno wkurza, nie? ;>

Dbajcie o siebie i innych.

Pozdrawiam :)

NesKa64 (Dorota Podgórska)

Autor: Dorota Podgórska

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl